

UZASADNIENIE

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt III SA/Kr 1400/15, oddalił skargę I [imię] na decyzję Wojewody Małopolskiego z dnia 21 sierpnia 2015 r., nr WO-II.6231.6.2015 w przedmiocie odmowy przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia.

Wyrok został wydany w następujących okolicznościach sprawy.

Decyzją z dnia 3 czerwca 2015 r., nr SC-03.5353.524.2015, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w [miasto] odmówił I [imię] (dalej także jako skarżąca) przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia sporządzonego dla A. [imię], urodzonego w dniu 2014 r. w [miasto] (Wielka Brytania), z uwagi na fakt, że transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej m.in. z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej ustawa Kodeks rodzinny i opiekuńczy) oraz z ustawą z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. poz. 1741 ze zm., dalej ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego).

Organ I instancji wyjaśnił, że z treści przedłożonego aktu urodzenia wynika, że I [imię] figuruje w nim jako matka, a w rubryce aktu opisanej jako „rodzic” została wpisana druga kobieta – [imię]. Organ podkreślił, że art. 61⁹ ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy definiuje matkę jako kobietę, która dziecko urodziła. Natomiast niezależnie od sposobu ustalenia ojcostwa, Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawsze jako ojca dziecka wymienia mężczyznę. Zatem w polskim porządku prawnym pojęcie „rodzic” zawsze odnosi się do osób różnej płci, czyli kobiety i mężczyzny. Również w rozumieniu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego rodzicami są zawsze matka i ojciec. Organ I instancji uznał zatem, że wpisanie do aktu urodzenia jako ojca dziecka – kobiety, nie zaś mężczyzny, stanowiłoby nie tylko naruszenie obowiązującego w Polsce porządku prawnego, ale także wprowadzałoby w błąd.

W odwołaniu od powyższej decyzji I [imię] wniosła o jej uchylenie. Decyzji organu I instancji odwołująca się zarzuciła naruszenie zakazu dyskryminacji, poszanowania prawa do prywatności i wiążącego państwo polskie prawa europejskiego w tym art. 6 Traktatu i praw zawartych w Traktacie o Funkcjonowaniu UE (Dziennik Urzędowy C 326 , 26/10/2012 P. 0001 - 0390) (art. 20 ust. 2 (a), 21 ust. 1 - prawo obywateli Unii Europejskiej do swobodnego przemieszczania się i przebywania na

terytorium państwa członkowskiego) i Karty Praw Podstawowych UE w tym art. 7 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), art. 9 Karty (prawo do założenia rodziny), art. 21 Karty (niedyskryminacja), art. 24 ust. 2 Karty (nakaz uwzględniania najlepszego interesu dziecka) oraz art. 24 ust. 3 Karty (prawo do utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców).

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2015 r., nr WO, II. 6231.6.2015, wydaną na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a. oraz art. 11 ust. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, Wojewoda Małopolski utrzymał w mocy decyzję Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w . Zdaniem organu odwoławczego w polskim akcie urodzenia obok matki dziecka jako drugiego rodzica - wpisuje się zawsze osobę płci męskiej. Żaden z obowiązujących przepisów nie daje natomiast możliwości umieszczenia w akcie urodzenia dziecka obok danych matki, danych drugiej kobiety jako rodzica tego dziecka. Innymi słowy na gruncie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa rodzinnego - dziecko pochodzi zawsze ze związku kobiety i mężczyzny, podobnie jak przysposobić dziecko mogą wyłącznie małżonkowie (art. 115 k.r.o.), a pojęcia "rodzicielstwo" i "rodzice" zawsze odnoszą się do osób różnej płci - co potwierdza także brzmienie przepisu art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Wojewoda stwierdził, że w myśl art. 104 ust. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, kierownik urzędu stanu cywilnego, dokonując przeniesienia zagranicznego aktu stanu cywilnego do rejestru stanu cywilnego, nie może podać innych danych, niż wynikające z dokumentu zagranicznego. Transkrybując akt urodzenia dziecka w niniejszej sprawie organ I instancji musiałby zatem jedynie przenieść treść aktu zagranicznego do rejestru stanu cywilnego. W konsekwencji takiego działania do polskiego aktu urodzenia dziecka wpisane zostałyby dwie kobiety - z zastrzeżeniem, że dane jednej z nich musiałby zostać umieszczone w rubryce przeznaczonej dla danych ojca dziecka. Zdaniem organu II instancji, takie działanie kierownika urzędu stanu cywilnego byłoby w sposób oczywisty niezgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym.

Pismem z dnia 11 września 2015 r. I() wniosła skargę na powyższą decyzję Wojewody, domagając się jej uchylenia jako wydanej z naruszeniem prawa materialnego (art. 18, art. 47, art. 48 ust. 1, art. 72 ust. 1 Konstytucji RP; art. 104 ust.

2, art. 107 ust. 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego; art. 6, art. 20 ust. 2(a), art. 21 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE; art. 7, art. 9, art. 21, art. 24 ust. 2 i 3 Karty Praw Podstawowych UE; art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Wolności). W uzasadnieniu skargi skarżąca podniosła, że brak uznania prawnego znaczenia brytyjskiego aktu urodzenia jej syna i nie wzięcie tego aktu pod uwagę przez organ narusza jej prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego wyznaczonego przez relacje z synem i jej partnerką.

W odpowiedzi na skargę Wojewoda wniósł o oddalenie skargi.

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji Wojewody oraz poprzedzającej ją decyzji organu I instancji. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że art. 104 ust. 5 Prawa o aktach stanu cywilnego wprowadza obowiązek transkrypcji aktu urodzenia osoby, która ubiega się o polski dokument tożsamości - polski dokument paszportowy lub polski dowód osobisty. Dowód osobisty i paszport są to jedyne przysługujące obywatelowi polskiemu dokumenty, które poświadczają jego tożsamość i posiadanie polskiego obywatelstwa. Polski obywatel, który tych dokumentów nie posiada (o ile nie jest obywatelem innego państwa), funkcjonuje zatem *de facto* jako bezpaństwowiec, nie ma także możliwości korzystania ze swobody przepływu osób ani nie może podróżować po państwach trzecich. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, słusznie podnosi skarżąca, że odmowa transkrypcji aktu urodzenia dziecka wyłącznie z powodu statusu prawnego jego rodziców, tj. pozostawanie w jednopłciowym związku zarejestrowanym za granicą, stanowi przejaw dyskryminacji, zakazanej przez Konwencję o Prawach Dziecka.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, oddalając skargę podkreślił, że w wyniku transkrypcji powstaje polski akt stanu cywilnego, który nie różni się treścią od aktu transkrybowanego, a pod względem formy, mocy dowodowej oraz zasad korekty, nie różni się od aktów stanu cywilnego rejestrujących zdarzenia krajowe (tak też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., sygn. akt III CSK 380/06 – opubl. LEX 457689, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV SA/Wa 270/10 – opubl. LEX 620136, postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 259/10 – opubl. LEX 1129120). Co od zasady więc, kierownik urzędu stanu cywilnego nie bada przedstawionego dokumentu pod względem merytorycznym. Zawsze jednak zobowiązany jest do dokonania oceny czy treść polskiego aktu stanu cywilnego, który miałby po-

wstać w wyniku transkrypcji nie naruszy podstawowych zasad porządku prawnego obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd zauważył, że wpisanie do polskich ksiąg stanu cywilnego treści zagranicznego aktu urodzenia, który obok matki dziecka jako drugiego rodzica wymienia kobietę, w konsekwencji czego rodzicami dziecka są osoby tej samej płci, stanowiłoby pogwałcenie podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. Zdaniem Sądu, nie zmieniają tego powołane przez skarżącą przepisy szeroko pojętego prawa międzynarodowego, jak i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czy też Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Za nieuzasadniony uznał zarzut, jakoby odmowa dokonania transkrypcji miała uniemożliwić małoletniemu skuteczne wykazanie i ustalenie przed polskimi organami i sądami podstawowego elementu swojej tożsamości w postaci relacji z jednym ze swoich rodziców. W opinii Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy treść brytyjskiego aktu urodzenia zostałaby „umiejscowiona” w polskich księgach stanu cywilnego, czy też nie, zarówno małoletni, jak i jego opiekun prawny ma możliwość skutecznego powoływania się na brytyjski akt urodzenia w obrocie prawnym i jego dowodowego wykorzystania. Zagraniczne akty stanu cywilnego, identycznie jak ich polskie odpowiedniki stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych (art. 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, także wyrok WSA w Gliwicach z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt II SA/GI 669/09, ONSA i WSA z 2011 r. poz. 114).

Sąd podkreślił, że o ile – jak wskazuje to Rzecznik Praw Obywatelskich - przepis art. 104 ust. 5 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego wprowadza obowiązek transkrypcji aktu urodzenia osoby, która ubiega się o polski dokument tożsamości - polski dokument paszportowy lub polski dowód osobisty, a dokumenty te są jedynymi przysługującymi obywatelowi polskiemu dokumentami, które poświadczają jego tożsamość i posiadanie polskiego obywatelstwa, to taki przepis mógłby rodzić wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją RP, nie mniej niniejsza sprawa nie dotyczy wydania polskiego dokumentu paszportowego ani polskiego dowodu osobistego, a zatem zarzut Rzecznik Praw Obywatelskich w tym zakresie wykracza poza ramy rozpoznawanej sprawy. W świetle przytoczonej argumentacji natury prawnej i faktycznej, Sąd uznał, że dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg aktów stanu cywilnego na podstawie art. 104 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego jest możliwe, o ile nie pozostaje w sprzeczności z polskim systemem prawnym.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła skarżąca zaskarżając go w całości. Wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię polegającą na oparciu rozstrzygnięcia jedynie na przepisach ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, zwłaszcza art. 107 pkt 3 niniejszej ustawy, zamiast dokonania tej wykładni poprzez cały system obowiązującego w RP ustawodawstwa zwłaszcza art. 18, 34 ust. 1, 47, 48 i 72 ust. 1 Konstytucji, art. 3 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych (Dz. U. z 2016 poz. 758 j.t. ze zm.) oraz zobowiązań międzynarodowych przyjętych przez RP, w wyniku czego naruszone zostały prawa małoletniego syna skarżącej do równego traktowania oraz naruszona została ochrona praw dziecka poprzez jego nieuzasadnioną dyskryminację jedynie z tego powodu, że pochodzi ze związku jedнопłciowego.

W uzasadnieniu podkreślono, że skarżąca pragnie przyłączyć się do argumentacji Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawionej w piśmie z dnia 22 kwietnia 2016 r. i zarzuca naruszenie art. 72 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka, a odmowa przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia małoletniego pozbawia go możliwości uzyskania polskiego dowodu tożsamości. Zgodnie z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.), we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne itp., sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 185 § 1 p.p.s.a. wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy WSA w Krakowie do ponownego rozpoznania.

W dniu 9 października 2018 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej Fundacja) złożyła wniosek o dopuszczenie organizacji społecznej do udziału w postępowaniu wraz z wnioskiem o zadanie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej TFUE) oraz zawieszenie postępowania sądownoadministracyjnego w niniejszej sprawie na podstawie art. 124 § 1 pkt 5 p.p.s.a.

W uzasadnieniu podkreślono, że zgodnie z art. 21 TFUE każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w Traktatach i w środkach przyjętych w celu ich wykonania. Skuteczność więc praw, które dany

obywatel Unii wywodzi z art. 21 ust. 1 TFUE wymaga, by życie rodzinne, które obywatel Unii Europejskiej prowadził w innym państwie członkowskim, mogło toczyć się dalej po jego powrocie do państwa członkowskiego jego przynależności państwowej (podobnie w wyroku TSUE z 14 listopada 2017 r. w sprawie 165/16 Lounes).

W opinii Fundacji, TSUE w wyroku z 5 czerwca 2018 r. w sprawie C- 673/16 Coman przesądził definitywnie, że obowiązek uznania małżeństwa tej samej płci wyłącznie do celów przyznania pochodnego prawa pobytu obywatelowi państwa trzeciego nie narusza tożsamości narodowej ani nie zagraża porządkowi publicznemu danego państwa członkowskiego. W konsekwencji, zdaniem Fundacji, należy uznać, że brak uznania legalnie ustanowionego w innym państwie członkowskim rodzicielstwa tej samej płci stanowi przeszkodę w wykonywaniu prawa obywateli Unii – zarówno dziecka, jak i jego rodzica, do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich. Uznanie takiego rodzicielstwa nie może zagrazić porządkowi publicznemu państwa członkowskiego i związku z tym jest obowiązkiem tego państwa. W niniejszej sprawie transkrypcja zagranicznego aktu sprowadza się tylko do uznania rodzicielstwa osób tej samej płci w celu zagwarantowania skuteczności wykonywania praw i swobód wynikających z prawa Unii Europejskiej.

Analogiczny wniosek o skierowanie na podstawie art. 267 TFUE pytania prejudycjalnego złożyła skarżąca oraz Rzecznik Praw Obywatelskich.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznika szczególnie podkreślono, że za przeszkodę w wykonywaniu prawa do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich należy uznać odmowę dokonania transkrypcji aktu urodzenia.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie zasadniczy spór dotyczy kwestii prawnej, mianowicie, czy można dokonać transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka obywateli polskich, w którym wskazane są jako rodzice osoby tej samej płci - dwie kobiety. W niniejszej sprawie zarówno organy administracji publicznej, jak i Sąd pierwszej instancji, z uwagi na klauzulę porządku publicznego, zawartą w art. 107 pkt 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, odmówiły transkrypcji zagranicznego aktu urodze-

nia. Nie kwestionując zasadności zastosowania klauzuli porządku publicznego w ogólności, Naczelny Sąd Administracyjny wskazuje, że pojęcie porządku publicznego jako uzasadnienie odstępstwa od podstawowego działania polegającego na dokonaniu transkrypcji powinno być interpretowane w sposób wąski, odnoszący się szczególnie do realiów rozpatrywanej sprawy oraz wnikliwie oceniający realne i poważne zagrożenia dla jednego z podstawowych interesów społeczeństwa w konkretnym przypadku (w ten sposób również w wyrokach TSUE z dnia 2 czerwca 2016 r., w sprawie C-438/14 Bogendorff von Wolffersdorff, pkt 67 oraz z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie C-193/16 E przeciwko Subdelegación del Gobierno en Álava, pkt 18 i przytoczone tam orzecznictwo).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której matka dziecka (obywatelka Polski) wnioskuje o dokonanie transkrypcji aktu urodzenia syna (obywatela RP z mocy prawa). W aktualnym stanie prawnym dokumentami potwierdzającymi obywatelstwo polskie są paszport i dowód osobisty, a warunkiem wydania polskiego dokumentu tożsamości jest przedłożenie właściwemu organowi administracji polskiego aktu urodzenia. I ten aspekt sprawy, dotyczący obowiązkowej transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, w ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, a wbrew stanowisku WSA w Krakowie, jest kluczowy.

Transkrypcja zagranicznego aktu stanu cywilnego oznacza wierne wpisanie jego treści do polskiego rejestru stanu cywilnego. Artykuł 104 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego wyraźnie rozróżnia wpisanie treści zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego, a więc jego transkrypcję, od zarejestrowania określonych zdarzeń, które nastąpiły za granicą. Istnieje zatem w sytuacji transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego bezwzględny zakaz wprowadzania jakichkolwiek zmian w jego treści. Odmowa dokonania transkrypcji przez kierownika urzędu stanu cywilnego następuje z przyczyn jednoznacznie wskazanych w art. 107 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, z których jedna dotyczy sprzeczności transkrypcji z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 107 pkt 3).

Postanowienia art. 104 ust. 5 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego stanowią odstępstwo od wyżej wymienionej (w art. 107 pkt 3) zasady w polskim prawie. Z przepisu tego wynika, iż transkrypcja jest obligatoryjna dla obywatela polskiego w trzech przypadkach, gdy: 1) posiada akt stanu cywilnego potwierdzający wcześniejsze zdarzenie, sporządzony w Polsce i żąda dokonania czynności z zakresu reje-

stracji stanu cywilnego, 2) ubiega się o wydanie polskiego dokumentu tożsamości, 3) ubiega się o numer PESEL.

Tym samym, poza możliwością transkrypcji fakultatywnej, której organ może, jak wskazano powyżej, odmówić, ustawodawca celowo i świadomie wprowadził instytucję transkrypcji obligatoryjnej, aby uniemożliwić sytuacje, w których obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej nie zostaną wydane dokumenty poświadczające tożsamość. Może to bowiem prowadzić do uniemożliwienia realizacji praw związanych z posiadaniem obywatelstwa polskiego nabytego, jak w rozpoznawanej sprawie, z mocy prawa przez małoletniego (np. braku dostępu do systemu ochrony zdrowia, oświaty itp.).

W opinii Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa takie działanie, aby poprzez klauzulę porządku publicznego, odmawiać transkrypcji ze względu na porządek publiczny (transkrypcja fakultatywna z art. 107 pkt 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego) i tym samym nie realizować obowiązku wynikającego z ustawy (transkrypcja obligatoryjna z art. 104 ust. 5 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego). To bowiem w konsekwencji prowadzi do sytuacji, że małoletniemu odmawia się np. wydania dokumentu poświadczającego tożsamość - z mocy prawa nabyte obywatelstwo. Jeżeli ustawodawca nie chciałby specjalnego trybu do sytuacji wymienionych w art. 104 ust. 5, nie wprowadzałby zmian do rozwiązań istniejących na gruncie poprzedniej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (ustawa z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. z 2011. r. Nr 212 poz. 1264 j.t. ze zm.), które nie przewidywały tego rodzaju transkrypcji obligatoryjnej.

Oprócz kwestii niezgodności z obowiązującymi przepisami ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, należy podnieść również to, że takie działanie niewątpliwie stanowi naruszenie praw dziecka. Należy zgodzić się ze skarżącą, że art. 72 ust. 1 Konstytucji RP nakłada na państwo obowiązek ochrony praw dziecka. Dlatego też organ administracji publicznej, odmawiając transkrypcji aktu urodzenia dziecka, obowiązany jest wziąć pod uwagę nie tylko przepisy rangi ustawowej, ale również prawa dziecka, gwarantowane po pierwsze, przepisami Konstytucji (w tym ochronę zdrowia dziecka - art. 68 ust. 3 i 5 Konstytucji RP oraz prawo dziecka do nauki - art. 70 ust. 1, 2 i 4 Konstytucji RP), a także przepisami Konwencji o Prawach Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526). Zgodnie z art. 3 ust. 1 Konwencji, we wszystkich działaniach

dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Przepis art. 3 ust. 2 wyraźnie zobowiązuje Państwa - Strony do działania (także ustawodawczego oraz administracyjnego) na rzecz zapewnienia dziecku ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych.

Bezspornie więc, ustawowy obowiązek transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego, prowadzący do poświadczenia tożsamości dziecka, wpisuje się w cały system ochrony praw dziecka. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wielu swoich orzeczeniach podkreślał, że w przypadku, w którym wchodzi w grę sytuacja dziecka, to interes dziecka musi przeważać. Dokonując więc oceny sytuacji również pod względem prawnym, to poszanowanie praw dziecka powinno stanowić główną wytyczną decyzji (wyrok ETPC z 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Menesson przeciwko Francji*, skarga nr 65192/11 i przywołane tam orzecznictwo). Dziecko, któremu odmówiono transkrypcji aktu urodzenia, znajduje się w sytuacji niepewności, co do swojego statusu prawnego, a jego związek z rodzicami, ustalonymi w zagranicznym akcie urodzenia, jest nierozpoznany przez porządek prawny (wyrok ETPC z 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Labasse przeciwko Francji* (skarga nr 65941/11).

W tym stanie rzeczy, Naczelny Sąd Administracyjny stoi na stanowisku, odnosząc się wyłącznie do realiów niniejszej sprawy, że obowiązek transkrypcji wskazany w art. 104 ust. 5 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, realizowany wyłącznie w celu ochrony praw dziecka poprzez umożliwienie mu poświadczenia jego tożsamości nie stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (zasadami porządku publicznego) - /podobnie TSUE w wyroku z 5 czerwca 2018 r. w sprawie *C-673/16 Coman*/.

Odnosząc się do wniosków o skierowanie pytań prejudycjalnych do TSUE w zakresie wykładni art. 21 ust. 1 TFUE w świetle zarzutu dotyczącego niezgodności prawa krajowego z zasadą przemieszczania się, Naczelny Sąd Administracyjny uznał je za bezzasadne. Obowiązek zadania pytania prejudycjalnego przez sąd ostatniej instancji wynikający z art. 267 TFUE nie ma zastosowania w sytuacji, gdy kwestia będąca przedmiotem wątpliwości została już wyjaśniona we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości lub prawidłowa wykładnia przepisu

prawa europejskiego jest tak oczywista, że nie budzi żadnych racjonalnych wątpliwości (por. wyrok TSUE z 15 lipca 1964 r. w sprawie 6/64 Costa v. E.N.E.L., wyrok TSUE z 16 stycznia 1974 r. w sprawie 166/73 Rheinmühlen, wyrok TSUE z 6 października 1982 r. w sprawie 283/81 CILFIT, wyrok TSUE z 4 lipca 2006 r. w sprawie C-212/04 Adeneler i in. v. Ellinikos Organismos Galaktos (ELOG)). W niniejszej sprawie spełniona została zarówno jedna, jak i druga wymieniona powyżej przesłanka.

Mając powyższe na uwadze, działając w oparciu o art. 188 w zw. z art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i art. 135 p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania sądowego orzeczono na podstawie art. 193 w zw. z art. 200 p.p.s.a.



Na oryginał wklejono podpisy
Za zgodność z oryginałem

Artur Patała

sekretarz sądowy